

Sygn. akt II Ca 2/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SO Marzenna Ernest (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2013 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim

z dnia 19 listopada 2012 r., sygn. akt I C 401/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powódki A. G. kwotę 425 zł (pkt I) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. G. zarejestrowała w Starostwie Powiatowym w K. w dniu 16 sierpnia 2005 r. samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) sprowadzony z zagranicy, z terytorium Unii Europejskiej. Dokonując rejestracji powódka uiściła na rzecz Powiatu (...) opłatę za kartę pojazdu w wysokości 500 zł. Podstawę prawną ustalenia wysokości opłaty pobranej od powódki stanowił przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, który stanowił, iż za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 500 zł. Powyższy przepis został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., sygn. akt U 6/04, uznany za niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust.

5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 91 ust. 2 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie w cytowanym wyroku Trybunał postanowił, że zakwestionowany przepis traci moc z dniem 1 maja 2006 r. Rozporządzenie z dnia 28.07.2003 r. zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, które weszło w życie 15 kwietnia 2006 r. i które wysokość opłaty za kartę pojazdu przy pierwszej rejestracji tego pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ustaliło na kwotę 75 zł. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postanowieniem z dnia 10 grudnia 2007 r., C-134/07 (Dz.U. UE C 64, poz. 15) orzekł, że art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał powództwo wniesione przez A. G. za w pełni uzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny opisany powyżej nie był sporny między stronami, gdyż pozwany przyznał fakt, okoliczności i wysokość opłaty uiszczonej przez powódkę. Strony różniły się natomiast co do oceny prawnej okoliczności faktycznych, a w szczególności skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 lutego 2006 r. oraz kwestii zgodności przepisu stanowiącego ustalającego wysokości opłaty z prawem wspólnotowym, obowiązującym na terytorium Unii Europejskiej.

Dokonując merytorycznej oceny zasadności powództwa podniesiony przez stronę pozwaną zarzut bezzasadności powództwa Sąd uznał za bezzasadny.

Sąd Rejonowy zauważył, iż zarzut, o którym mowa, sprowadzał się do twierdzenia, że roszczenie powódki jest bezzasadne gdyż do pobrania spornej opłaty doszło na podstawie obowiązującego wówczas przepisu rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 28 lipca 2003 r., który wprowadził na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 lutego 2006 r. utracił moc, jednakże stało się to dopiero 1 maja 2006 r., a przy tym, według pozwanego, przepis ten nie był sprzeczny z prawem wspólnotowym. Przedmiotowy przepis rozporządzenia z 28 lipca 2003 r. został przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznany za sprzeczny z art. 90 TWE. Sąd podzielając w pełni ten pogląd i wyrażoną w jego uzasadnieniu argumentację zauważył, że powołane orzeczenie Trybunału ma skutek *ex tunc* tj. wywołuje skutek retroaktywny. W świetle tego postanowienia, nakładanie opłaty za kartę pojazdu było od początku sprzeczne z prawem unijnym, co oznacza, że kupujący nie był zobowiązany do uiszczenia tej opłaty (vide uchwała Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2010 r., sygn. akt III CZP 37/10). W tej sytuacji zbędne jest rozważanie skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego jeśli zważyć, że zasada pierwszeństwa prawa unijnego zobowiązuje organ administracyjny i sąd krajowy do stosowania tego prawa i do odstąpienia od stosowania sprzecznych z nim przepisów krajowych, niezależnie od wyroku krajowego sądu konstytucyjnego, który odracza utratę mocy obowiązującej tych przepisów, uznanych za niekonstytucyjne (vide uchwała Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2010 r., sygn. akt III CZP 37/10). Z opisanych powodów zarzut bezzasadności roszczenia Sąd pierwszej instancji uznał za nietrafny, skoro bowiem przepis stanowiący podstawę pobrania opłaty był sprzeczny z prawem Unii Europejskiej i jako taki od samego początku tj. od momentu jego wprowadzenia do krajowego porządku prawnego, nieważny, uznać należy, że A. G. (i każdy rejestrujący pojazd kupiony na obszarze UE) nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty pobieranej na podstawie tego przepisu, a tym samym świadczenie jakie z tego tytułu uzyskał pozwany było świadczeniem nienależnym w rozumieniu przepisu art. 410 § 1 i 2 kodeksu cywilnego.

W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powódki całą należność dochodzoną pozwem.

Zgodnie z wynikającą z przepisu art. 98 § 1 kodeksu postępowania cywilnego zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania od pozwanego, jako strony przegrywającej, zasądzono na rzecz powódki poniesione przez nią koszty procesu, na które w całości złożyła opłata od pozwu w kwocie 30 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Powiat (...), zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego zmiany w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania. Pozwany podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 190 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz przepisu art. 410 k.c. poprzez przyjęcie, że Powiat (...) pobrał nienależne świadczenie,
- naruszenia przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów a polegające na nie rozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji pominięciu oceny rzeczywistej sytuacji finansowej pozwanego Powiatu (...).

W uzasadnieniu pozwany wywodził, że odroczenie terminu utraty mocy § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. (wyrok TK z dnia 17 stycznia 2006 r.) do dnia 01 maja 2006 r. oznacza, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego oddziałuje jedynie na przyszłość i nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem jego wejścia w życie. Rodzi skutki prospektywne – na przyszłość, a zatem opłata uiszczona przez powódkę była świadczeniem należnym i brak jest podstaw do dochodzenia jej zwrotu, stąd błędne było przyjęcie przez Sąd I instancji, że jest to świadczenie nienależne. Dodatkowo stwierdził, że organy stosujące prawo działają w granicach i na podstawie prawa, zatem pozwany nie miał innej możliwości, jak tylko działać w oparciu o obowiązujący przepis prawa. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 16 maja 2007 r., pozwany stwierdził, że w razie odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, sąd powinien stosować wadliwą normę prawną przy podejmowaniu rozstrzygnięć, do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tą datą. Pozwany wskazał, że skoro przepis uznany za niezgodny z Konstytucją pozostaje w systemie prawnym, aż do upływu terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny, trudno kwestionować skuteczność oddziaływania takiego przepisu, pomimo jego niekonstytucyjności. Nie mamy tu bowiem do czynienia z nieważnością z mocą wsteczną, lecz wzruszalnością, bo Trybunał Konstytucyjny nie stwierdza nieważności aktu prawnego, ale jego niezgodność z Konstytucją lub ustawą (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1987 r.).

Pozwany nie zgodził się, że zachodzi niezgodność ww. rozporządzenia z prawem wspólnotowym, gdyż opłata za wydanie karty pojazdu nie ma charakteru podatkowego (wyrok WSA w Olsztynie I SA/OI (...)) i jej głównym celem jest zrekomensowanie poniesionych kosztów wytworzenia i jej wydania.

W kontekście ostatniego ze zgłoszonych zarzutów – naruszenia art. 233 k.p.c., pozwany wskazał, że sąd musi dokonać analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a następnie ocenę tą należy uzasadnić. Pozwany zarzucił Sądowi I instancji, że pominął ocenę rzeczywistej i realnej sytuacji finansowej pozwanego Powiatu. Pozwany podniósł, że pobierając od powódki opłatę za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji, zużył tę opłatę na realizację podstawowych zadań ustawowych, związanych z drukiem i dystrybucją karty, a także na koszty związane z ewentualną utylizacją pojazdu i tym samym nie nastąpił w jakimkolwiek zakresie wzrost majątku pozwanego. Pozwany Powiat nie jest zatem wzbogacony, a nie mógł i nie powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, że nienależne świadczenie Kodeks cywilny ujmuje jako jeden z przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, a wyodrębnienie go z ogólnych wypadków wiąże się z tym, że do wzbogacenia dochodzi z woli zubożonego. Zgodnie z art. 410 § 1 k.c. żądający zwrotu świadczenia nienależnego musi wykazać ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności wzbogacenia i zubożenia, co jest przyczyną powoływania jako jego podstawy art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c. Do nienależnych świadczeń należą te wymienione w art. 410 § 2 k.c., a jedno z nich związane jest z

taką sytuacją, gdy w chwili spełnienia świadczenia jego prawna podstawa istniała, a odpadła już po spełnieniu go. Pojęcie odpadnięcia prawnej podstawy świadczenia łączy się z konkretną podstawą prawną w ramach wykonania zobowiązania, tworzącego tytuł prawny dla tego działania. Roszczenie o zwrot takiego świadczenia powstaje jedynie w wypadku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej, a nie powstaje w razie przejściowego jej odpadnięcia.

W niniejszej sprawie powódka uiszczyła opłatę za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 zł w dniu 16 sierpnia 2005 r. na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność tego przepisu - jego niezgodność z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym i art. 92 ust. 1 oraz art. 217 Konstytucji RP, odraczając utratę jego mocy obowiązującej do dnia 1 maja 2006 r. Wskazał, że niezgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia z powołanymi przepisami ustawy polega na zawyżeniu wysokości opłaty i wykracza poza granice delegacji ustawowej. Zgodnie bowiem z art. 77 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym wysokość opłaty za kartę pojazdu powinna być ekwiwalentna w stosunku do usługi administracyjnej. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny ustalenie opłaty za wydanie karty pojazdu na kwotę 500 zł w sytuacji, gdy opłata za wydanie wtórnika karty pojazdu ustalona była na wysokość 75 zł, nie pozostaje w związku z kosztami usługi i jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji RP, albowiem opłata w części podwyższonej jest już daniną publiczną, a taka może być wprowadzona tylko na podstawie ustawy. Z kolei w dniu 28 marca 2006 r. Minister Transportu i Budownictwa wydał nowe rozporządzenie, w którym określił wysokość opłaty za kartę pojazdu w kwocie 75 zł, a które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 r. (a więc przed datą ustaloną przez Trybunał Konstytucyjny jako data utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu) i z tym dniem utraciło moc rozporządzenie z dnia 28 lipca 2003 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy ocenił, iż Powiat (...) jest zobligowany do zwrotu powódce części opłaty uiszczonej za wydanie karty pojazdu. Wprawdzie w dacie pobierania opłaty obowiązywało rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. jednakże podnieść należy, że zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie są niezawisli i podlegają wyłącznie Konstytucji oraz ustawom. Z kolei przepis art. 8 ust. 2 Konstytucji stanowi, że jej przepisy można stosować bezpośrednio w związku z czym niezawisłość sędziowska uprawnia sędziów do odmowy zastosowania w konkretnej sprawie przepisu rozporządzenia, który jest niezgodny z Konstytucją lub ustawą.

Z powyższych względów należało ocenić, że późniejsze przesądzenie przez Trybunał Konstytucyjny kwestii niezgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia z Konstytucją oraz ustawą Prawo o ruchu drogowym uprawnia do przyjęcia, iż powołany przepis (z powodów powołanych przez Trybunał Konstytucyjny) był niezgodny z ustawą i Konstytucją również w dacie jego obowiązywania. Kwota 500 zł opłaty za wydanie karty pojazdu nie pozostawała w związku z kosztami świadczonej czynności administracyjnej, przez co nabierała cech daniny publicznej. Było to sprzeczne z art. 217 Konstytucji, który zastrzega prawo ustanawiania przedmiotowych danin dla materii ustawowej. Wprawdzie, zgodnie z art. 77 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym Minister Infrastruktury był upoważniony do określenia w drodze rozporządzenia wysokości opłat za kartę pojazdu mając na uwadze znaczenie tych kart dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart, to jednak wydając sporny przepis określający wysokość przedmiotowej opłaty na kwotę 500 zł, przekroczył upoważnienia ustawowe i wkroczył w sferę działania prawodawcy - co nie mogło się ostać. Obliguje to do uznania, iż pobrana w dniu 16 sierpnia 2005 r. opłata w części przewyższającej faktyczne koszty wydania karty była niezgodna z prawem.

Należy także zauważyć, że uregulowanie powołanego rozporządzenia stało się również przedmiotem zainteresowania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na co zwrócił uwagę Sąd I Instancji.

Uzupełniająco Sąd Odwoławczy wskazuje, że postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanym w trybie pytania prejudycjalnego z dnia 10 grudnia 2007 r., w sprawie C-134/07, przepis § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu został uznany za sprzeczny z prawem unijnym. Trybunał Sprawiedliwości uznał, że obowiązek uiszczenia opłaty za wydanie karty pojazdu dla używanego pojazdu sprowadzonego do Polski z któregoś z państw Unii Europejskiej został ustalony na wyższym poziomie (500 zł) niż tożsamy obowiązek dotyczący pojazdów używanych kupionych w Polsce (75 zł), a to oznacza, że opłata pobierana za wydanie karty pojazdu dla samochodów używanych sprowadzonych do Polski miała

cechy ukrytego podatku importowego, którego wprowadzenie naruszało swobodę przepływu towarów, zadeklarowaną w art. 90 TFUE (Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2 – wcześniej traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą).

Zdaniem Trybunału Sprawiedliwości sporna opłata jest objęta zakazem z art. 90 akapit pierwszy TFUE; art. 90 akapit pierwszy TFUE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r., która to opłata w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Skutkiem orzeczenia prejudycjalnego jest to, że sąd krajowy musi zastosować normy prawa uwzględniające wykładnię Trybunału oraz wiązać sąd w danej sprawie. Zazwyczaj wykładania prawa wspólnotowego wywiera skutki *ex tunc*, w wyjątkowych przypadkach ETS ogranicza w czasie skutki dokonanej przez siebie wykładni. Wydanie rozstrzygnięcia nie ma mocy *erga omnes*. Orzeczenie wiąże sąd krajowy w sprawie, w której odesłanie, nieważność skutkuje pomiędzy stronami - musi zastosować wykładnię zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Natomiast inny sąd krajowy jest związany orzeczeniem jako wskazówką do stosowania prawa wspólnotowego. Prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym co potwierdza art. 90 ust. 3 Konstytucji RP i wobec tego co do zasady w razie sprzeczności przepisu prawa krajowego z przepisem prawa Unii Europejskiej, sąd rozstrzygający sprawę powinien zastosować się do konsekwencji wynikających z tej kolizji i uwzględnić odpowiedni przepis prawa unijnego. Nie można zatem czynić zarzutu, że Sąd Rejonowy zastosował się również i do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy nadmienia, że swoistego rodzaju wskazówki zawarte zostały również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., I CNP 13/12, którym co prawda Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sądu, w którym nie przyznano powodowi prawa do zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu, jednakże wyraził wątpliwość, co do opowiedzenia się przez Sąd Okręgowy za prymatem orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie Konstytucji nad prawem wspólnotowym. Sąd Najwyższy wskazał, że takie stanowisko nie stanowiło naruszenia prawa w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., ale mimo to może budzić wątpliwości.

Za zupełnie nieuzasadnione należy uznać zarzuty wyrażające się w twierdzeniu pozwanego, że opłata za wydanie karty pojazdu nie ma charakteru podatkowego, z powołaniem na wyrok sądu administracyjnego. Jak już zostało wyjaśnione przez Trybunał Konstytucyjny celem opłaty ustalonej na poziomie 500 zł nie było tylko zrekompensowanie poniesionych kosztów wytworzenia i wydania karty pojazdu, bo koszty te zamykają się w kwocie 75 zł, o czym świadczy chociażby aktualna wysokość opłaty ustalona rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz.U. z 2006 r., poz. 421). Trybunał uznał, że opłata ta ma charakter daniny publicznej, zaś Trybunał Sprawiedliwości poszedł dalej i przyznał jej cechy ukrytego podatku importowego, którego wprowadzenie naruszało swobodę przepływu towarów, zadeklarowaną w art. 90 TFUE.

Nie zasługiwały na podzielenie również zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Odwoławczy zauważył, że strona pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych, zaś niesporny stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów i nie był on w ogóle kwestionowany. Tym samym formułowanie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającego się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez pominięcie oceny rzeczywistej sytuacji finansowej pozwanego Powiatu (...), uznać należy za niezrozumiałą.

Uzupełniająco można dodać, że odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia, gdyż nie można tracić z pola widzenia istoty roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) i nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Mają one bowiem przywrócić równowagę majątkową poprzez zwrócenie zubożonemu tego co świadczył na rzecz wzbogaconego. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak

również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11).

Podnoszona przez pozwanego okoliczność braku wzbogacenia, z uwagi na zużycie opłaty na realizację podstawowych zadań ustawowych związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu, a także koszty pokrycia wydatków przeznaczonych na potrzeby związane z ewentualną utylizacją pojazdu, nie świadczy o braku wzbogacenia, gdyż po pierwsze pozwany nie wykazał w jaki sposób dokonał rozliczenia wskazanej opłaty, w tym jakie były koszty wytworzenia karty i jej dystrybucji. Ponadto należy zauważyć, że kwestia utylizacji pojazdów i koszty z tym związane, co zostało już wyjaśnione przez Trybunał Konstytucyjny, zostały uregulowane w przepisach:

1. ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (Dz. U. Nr 25, poz. 202 – określono obowiązki podmiotów wprowadzających pojazdy na terytorium kraju (odpowiednie wpłaty na rachunek bankowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) oraz nałożono na właścicieli pojazdów wycofanych z eksploatacji obowiązek przekazania tych pojazdów wyłącznie przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu lub przedsiębiorcy prowadzącemu punkt zbierania pojazdów (art. 18 powołanej ustawy). Niespełnienie tego obowiązku jest zagrożone karą grzywny (art. 48 ustawy);

2. ustawy Prawo o ruchu drogowym - art. 79 ust. 5 w związku z ust. 1 pkt 5 prawa o ruchu drogowym - warunkiem wyrejestrowania pojazdu w przypadku udokumentowanej trwałej i zupełnej utraty posiadania pojazdu bez zmiany w zakresie prawa własności jest uiszczenie na rzecz gminy opłaty na realizację zadań związanych z utrzymaniem czystości i porządku w gminach. Obowiązek ponoszenia tej opłaty istnieje od 23 lutego 2000 r. (opłatę tą wprowadziła do prawa o ruchu drogowym ustawa z 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, Dz. U. Nr 12, poz. 136). Skutkiem tego podmiot, który wyrejestrowuje pojazd wycofany z eksploatacji, jeżeli nie ma odpowiedniego zaświadczenia o utylizacji pojazdu, jest obowiązany do wniesienia opłaty określonej w art. 79 ust. 5 prawa o ruchu drogowym;

3. pojazdy pozostawione na drogach bez tablic rejestracyjnych lub w stanie wskazującym, że nie są używane, są usuwane przez odpowiednie służby na koszt właściciela lub posiadacza, a w przypadku nieodebrania ich w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia są uznawane za porzucone celem wyzbycia się i przechodzą z mocy ustawy na własność gminy (art. 50a prawa o ruchu drogowym).

Stąd twierdzenia wyartykułowane przez pozwanego, nie znajdują odzwierciedlenia w obowiązującym stanie prawnym; podobnie stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny odnosząc się do wyjaśnień przedstawicieli resortu Infrastruktury (skierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich pismo Ministra Infrastruktury z 22 maja 2003 r., TD-4an-072-336/03), zgodnie z którymi opłatę za wydanie karty pojazdu podwyższono, by uzyskać środki finansowe, które mają być wykorzystane do wykonywania zadań związanych z usuwaniem i zagospodarowywaniem porzuconych pojazdów.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, uznał, że zaskarżony wyrok oddalający powództwo w stanie faktycznym sprawy jest trafny, a tym samym apelacja pozwanego jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.